

9 sierpnia. Święto św. Teresy Benedykty od Krzyża, dziewicy i męczennicy, patronki Europy. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Oz 2, 16b. 17b. 21-22)

(Oz 2, 16b. 17b. 21-22)

Tak mówi Pan:

«Wyprowadzę oblubienicę na pustynię i przemówię do jej serca. I tam odpowie Mi jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej.

I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana».

(Ps 45 (44), 11-12. 14-15. 16-17 (R.: 11a))

Ref: Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha

Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha,
zapomnij o swym ludzie, o domu swego ojca.
Król pragnie twego piękna,
on twoim panem, oddaj mu pokłon.

Ref: Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha

Córa królewska wchodzi pełna chwały,
w złotogłów odziana.
W szacie wzorzystej do króla ją prowadzą,
za nią przywodzą do ciebie dziewice, jej druhny.

Ref: Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha

Wiodą je z radością i w uniesieniu,
wkraczają do królewskiego pałacu.
Synowie twoi zajmą miejsce twych ojców,
ustanowisz ich książętami na całej ziemi.

Ref: Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha

Aklamacja

Przyjdź, oblubienico Chrystusa, przyjmij wieniec,
który Pan przygotował dla ciebie na wieki.

(Mt 25, 1-13)

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść:

«Podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły.

Lecz o północy rozległo się wołanie: „Oto pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!” Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały roztropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie”.

Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!” Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was”.

Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny».

Komentarz:

Co symbolizuje ta oliwa, której zabrakło pannom nierozsądnym, tak że zgasły ich lampy, a one same nie zostały wpuszczone na ucztę weselną? W ogóle zauważmy, że te panny nie uczyniły nic złego. Zabrakło im tylko czegoś bardzo ważnego, bez czego nie mogły być przyjęte do wspólnoty zbawionych.

Pan Jezus nie tylko w tej przypowieści przestrzegał, że nie każda sprawiedliwość otworzy nam bramy życia wiecznego. „Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do Królestwa Niebieskiego” (Mt 5,20).

Myślę, że widać już jasno, czym jest ta oliwa w lampach panien mądrych i jakiej oliwy zabrakło pannom nierozsądnym. Jest to miłość Boża, jest to łaska uświęcająca, jest to postawa zawierzenia siebie Panu Bogu.

Wielu największych nauczycieli Kościoła — i to już począwszy od Orygenes, Hieronima, Grzegorza — dzisiejszą przypowieść łączyło z ludzkimi zmysłami. Nasze zmysły — mówił np. Orygenes — albo wszystkie pięć są mądre, albo wszystkie pięć są głupie. Na przykład nasze oczy, jeżeli są mądre, to starają się zauważyć bliźnich, ich potrzeby, kłopoty, radości. Nasze uszy, jeżeli są mądre, to starają się słuchać bliźniego i nie zagłuszać go naszą własną mową i naszym egoizmem; starają się też słuchać słowa Bożego. Nasz dotyk, jeżeli jest mądry, to stara się tworzyć przestrzenie wzajemnej życzliwości.

Krótko mówiąc, chodzi o to, że każdy z naszych zmysłów ma w sobie zdolność otwierania się na to, co duchowe. My jesteśmy cieleśni, ale ciała nasze mają taką cudowną zdolność służenia duchowi za narzędzie.

I w ten sposób również naszymi zmysłami możemy i powinniśmy chwalić Pana Boga.

o. Jacek Salij OP